



Sygn. akt II UK 590/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku Akademii Sztuk Pięknych im. E. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
przy udziale zainteresowanej K. C.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny, w sprawie z wniosku Akademii Sztuk Pięknych im. E. w W. (płatnik) o ubezpieczenie społeczne, oddalił apelację pozwanego organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddziału w W. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 22 maja 2014 r., którym (pkt I) zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 1 lutego 2013 r., stwierdzając, że zainteresowana K. C. realizująca umowę o dzieło w okresie od dnia 1 października 2003 r. do dnia 30 czerwca 2004 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek. Sąd zasądził także od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zainteresowana była zatrudniona w Akademii Sztuk Pięknych w W. na podstawie umowy o dzieło, w okresie od dnia 1 października 2003 r. do dnia 30 czerwca 2004 r. Przedmiotem umowy zawartej pomiędzy płatnikiem a zainteresowaną było przygotowywanie i prowadzenie zajęć dydaktycznych na Podyplomowych Studiach objętych planem studiów z przedmiotu „Dyscypliny (...)”. Nauczanie odbywało się w ustalonych w umowie terminach na podstawie opracowanego harmonogramu zajęć oraz zgodnie z obowiązującymi standardami ramowymi programu studiów. Celem zawartej między stronami umowy było nauczanie wskazanego przedmiotu, z zakresu którego wykładowca był uznanym specjalistą. Wynagrodzenie było uzależnione od liczby godzin, na które wystosowywała zapotrzebowanie szkoła wyższa. Zainteresowana przeprowadziła cykl prezentacji, w tym zajęcia ze szkła. Finalnym efektem - rezultatem pracy - była zmiana wiedzy, świadomości i kompetencji studenta. Wynagrodzenie za wykonane umowy było rozliczane według stawek godzinowych. W wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika przez organ rentowy stwierdzono, że nie dokonał on prawidłowego zgłoszenia zainteresowanej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowego i wypadkowego) oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, obejmującej okres wskazany w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2014 r. Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie płatnika i zmienił decyzję organu rentowego, wskazując że umowa zawarta z zainteresowaną nosiła charakter umowy o dzieło, zobowiązującej do wykonania określonego rezultatu. Zadaniem zainteresowanej było przygotowanie jej absolwentów do działalności twórczej. Celem nauczania przedmiotu „Dyscypliny

(...)” było zapoznanie studentów z różnymi możliwościami wykorzystania różnych tworzyw. Finalnym efektem, była zmiana wiedzy, świadomości i kompetencji studenta. Sąd Okręgowy uznał, że charakter czynności wykonywanych przez zainteresowaną nie pozostaje w sprzeczności z istotą umowy o dzieło. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznał przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Zdaniem Sądu, gdy treścią świadczenia jest prowadzenie wykładów i ćwiczeń ze studentami, można za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uważać realizację programu, zakończenie cyklu wykładów, a nie wiedzę nabytą przez słuchaczy sprawdzaną poprzez zaliczenia i wyniki egzaminów. Wykład, szczególnie akademicki, cechuje nowość, niepowtarzalność, indywidualizacja oraz powiązanie z twórcą - wykładowcą. W ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy nie brał pod uwagę cech osobistych przyjmującego zamówienie oraz przyczyn, dla których zamawiający zawarł z nim umowę o dzieło. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że do obowiązków zainteresowanej w ramach zawartych z płatnikiem umów należało przeprowadzenie w określonym miejscu i czasie zajęć dydaktycznych opartych na sporządzonym przez zainteresowaną programie autorskim. Przedmiotem umowy było nie tylko przekazanie studentom wiedzy na temat dyscyplin plastycznych w architekturze, ale przede wszystkim, przekazywanie wiedzy dotyczącej sposobu myślenia, a rezultatem tej pracy było ukazywanie nowych kierunków - zmiana wiedzy, świadomości i kompetencji studenta. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, stosunek prawny łączący wnioskodawcę z zainteresowaną był umową o dzieło, zaś płatnik, zawierając z zainteresowaną umowę, chciał osiągnąć rezultat, będący wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia oraz jej osobistych właściwości i taki rezultat osiągnął. Obowiązkiem zainteresowanej było dostarczenie wnioskodawcy dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego, dzieląc ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznając, że zarzuty organu rentowego opierają się jedynie na dokonaniu odmiennej

oceny stosunków prawnych łączących zainteresowaną z płatnikiem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa łącząca płatnika z zainteresowaną była umową o dzieło, i przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13 (niepublikowany), w którym wskazano, że działanie polegające na wygłoszeniu cyklu wykładów na konkretny temat, mający cechy wykładu monograficznego, traktujących o konkretnym zagadnieniu, mających na celu dokładne i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki lub wyczerpanie zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w świetle art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.), nie jest objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Wygłoszenie wykładu o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego jest przedmiotem prawa autorskiego, zatem ustalenie, że dany wykład spełnia powyższe standardy, nosi znamiona działalności twórczej i jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego, prowadząc do przyjęcia, że strony łączyła umowa o dzieło. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, cykl wykładów prowadzonych przez zainteresowaną stanowił utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, albowiem stanowiły przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony we wskazanych wyżej postaciach. Z chwilą wygłoszenia wykładu oraz innych zajęć dydaktycznych doszło do ustalenia dzieła.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik organu rentowego i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), przez błędne uznanie, że umowa cywilnoprawna łącząca zainteresowaną z płatnikiem była umową o dzieło oraz błędne ustalenie, że zainteresowana nie podlegała we wskazanych w umowie okresach, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, art. 627 oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. przez przyjęcie, że umowa cywilnoprawna zawarta przez płatnika z zainteresowaną była umową o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie wskazanych przepisów

wskazuje, iż zainteresowana wykonywała ocenianą umowę na zasadach staranności, co świadczy jednoznacznie o tym, że umowa ta była umową o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, iż w wyniku wykonania przez zainteresowaną umowy powstał utwór w myśl prawa autorskiego, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosków odmiennych, albowiem ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania polegające na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania, a takie czynności wykonywała zainteresowana w niniejszej sprawie, a nadto wobec błędnego uznania, iż zainteresowanej przysługiwały jakiekolwiek prawa autorskie do nieokreślonego utworu (dzieła).

Ponadto pełnomocnik organu rentowego wskazał na naruszenie przepisów postępowania - art. 382 k.p.c. przez „pominięcie znacznej części zebranego materiału dowodowego dotyczącego sposobu wykonywania spornych umów świadczących o ich powtarzalności, braku jednorazowości oraz wielości i różnorodności podejmowanych czynności, a także rozciągnięciu w czasie wykonania określonych czynności i tym samym bezpodstawnym oparciu skarżonego orzeczenia jedynie na fragmentarycznym i dowolnie wybranym materiale dowodowym (...) podczas gdy całość materiału dowodowego (...) nakazywała poczynienie ustaleń odmiennych”, art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez „nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, który to wskazywał, (...) iż sporna umowa jest umową starannego działania (...), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako taka winna stanowić tytuł do objęcia zainteresowanej (...) obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi”, art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. poprzez „niewskazanie przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu orzeczenia powodów, dla których nie wziął pod uwagę faktów i dowodów świadczących o podjęciu się przez zainteresowanego w ramach spornych umów procesu kształcenia studentów zgodnie z harmonogramem studiów obowiązującego u wnioskodawcy, (...) co uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу i tym samym weryfikację wydanego wyroku”.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik płatnika wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw), w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W okolicznościach sprawy oznacza to, że nie jest wątpliwe ustalenie, według którego zainteresowana zawarła umowę, w ramach której przygotowywała i przeprowadziła w okresie od dnia 1 października 2003 r. do dnia 30 czerwca 2004 r. zajęcia dydaktyczne dla „podstawowego kursu (rok I) Podyplomowego Studium” z przedmiotu „Dyscypliny (...)”, w formie „wykładów, ćwiczeń, korekt, egzaminów”, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie ustalone na podstawie harmonogramu zajęć i rozliczane według stawek godzinowych.

Przy takich ustaleniach, zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazywane w skardze kasacyjnej organu rentowego są uzasadnione. Należy wstępnie przypomnieć, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

W ocenianej sprawie, skarżący organ rentowy podnosił, że umowa cywilnoprawna łącząca zainteresowaną z płatnikiem nie była umową o dzieło, tylko

umową starannego działania tj. umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako taka winna stanowić tytuł do objęcia zainteresowanej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Wskazywał także na błędne uznanie, że w wyniku wykonania przez zainteresowaną ocenianej umowy powstał utwór w myśl prawa autorskiego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeśli dany wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, a mianowicie: stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142). W konsekwencji co do zasady, wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Trzeba bowiem podkreślić, że wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich.

W stosunku zatrudnienia nauczyciela akademickiego w sposób oczywisty nie występują licznie elementy podległości w postaci podporządkowania, np. możliwości wydawania poleceń. Niemniej jednak obiektywnie nauczyciel akademicki podlega pracodawcy w zakresie prowadzenia dydaktyki. Z zasady to bowiem uczelnia zobowiązuje go do prowadzenia zajęć w określonym wymiarze rocznym (pensum), nakazując powtarzalne prowadzenie zajęć w określonych dniach i godzinach oraz precyzując jego miejsce. Nauczyciel akademicki w zakresie prowadzonych zajęć podlega także obowiązkowi realizacji programu nauczania, co w pewnej mierze zbliża się do podporządkowania organizacyjnego pracodawcy (podległości aktom wewnętrznym, w szczególności regulaminowi pracy). Trzeba też zwrócić uwagę, że umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego,

indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03 (LEX nr 599732), art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło.

Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

W przypadku ocenianej umowy jej przedmiotem było przygotowywanie i realizacja planu zajęć dydaktycznych z przedmiotu „Dyscypliny (...)”, w formie „wykładów, ćwiczeń, korekt, egzaminów”. Tak określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy (zainteresowanej) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 134).

Tak więc przyjąć należy (wbrew ocenie zaprezentowanej przez Sąd Apelacyjny), że zainteresowana została zobowiązana do przekazywania wiedzy w formie wykładów i ćwiczeń (zajęć dydaktycznych) z danej dziedziny nauki w okresie

wynikającym z umowy, taka zaś forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy - edukacja studentów - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841).

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c.

r.g.